



KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 105 (12761)

ŚRODA, 29 listopada 1995 r.

cena 60 ct

Polska Misja Handlowa z wizytą na Litwie

Wczoraj z misją handlową przybyła na Litwę grupa polskich przedsiębiorców, której przewodniczyła przedstawiciel Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej pani Grażyna Sobocka. Misję organizowali Polsko-Litewska Izba Gospodarcza w Suwałkach oraz rada handlowy ambasady RP w Wilnie pan Andrzej Perlik. Ogółem przybyło 10 firm z różnych branż i różnych miast nie tylko poszukujących partnerów handlowych na Litwie, ale także możliwości inwestowania oraz koopera-

Tuz po przybyciu gości w Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się konferencja prasowa. Jak podkreśliła na wstępie Grażyna Sobocka, jest to pierwsza tego rodzaju na szerszą skalę misja. Polskie przedsiębiorcy odwiedzają także Poniewież i Kowno. Jeśli chodzi o Kowno, to już dawno wiele firm nawiązało z tym miastem rzeczowe kontakty. Sporo przyczyniło się do tego jesienne targi w Kownie. Ogółem podczas tych targów podpisano kontraktów aż na 11 mld złotych.

Goście z Polski mówili, że bardzo liczą na litewski rynek, gdyż jest on, ich zdaniem, prężny i dość chłonny. Przez długie lata rynek litewski nie był doceniany przez Polskę. Obecnie jest opracowywany konkretny program handlowy, który będzie już w najbliższym czasie realizowany. Znamien polskich przedsiębiorców, Litwa jest znakomitym terenem do wprowadzenia nowych technologii.

Przedstawiciele polskich firm podkreśliли, że minęły już bezpowrotnie czasy wpychania na Wschód towarów, które nie znajdują zastosowania w kraju. Polska w tej chwili ma nam do zaproponowania cały szereg towarów i technologii o światowej standaryzacji. Do ciekawych propozycji należą usługi telekomunikacyjne, sieci światłowodowe, rury gazowe i wodociągowe. Producent np. kwasoodpornych rur ceramicznych "Marywil" jest zainteresowany nie tylko w sprzedaży swoich wyrobów, ale także skooptimizacji się ze spółką litewską "Silikatitas", która w tej chwili jest producentem ciekawej dobrej cegły. Wspólnymi siłami można by coś jeszcze udoskonalić i wyjąć na rynek światowy.

Gościząc na Litwie polscy przedsiębiorcy odbędą cały szereg spotkań z naszymi biznesmenami i konkretnymi firmami, które z pewnością zadowolą.

W przyszłym roku planuje się aż 7 takich dużych misji na Litwę i Łotwę. Jeśli rynek litewski jest już Polakom raczej znany i wiele firm udaje się do siebie współpracuje, to na Łotwie mają zamiar stawiać dopiero pierwsze kroki. Słowem, gospodarka polska orientuje się teraz coraz bardziej na rynek wschodni, a konkretnie na kraje bałtyckie.

Jużitta TRYK



NA ZDJĘCIU: spotkanie w Podbrodzkiej Szkole Internac.

Fot. G. Mačiūla (ELTA)

W polskich szkołach brakuje lituanistów

Najboleźniejszym problemem polskich szkół na Litwie jest to, że brakuje w nich nauczycieli języka litewskiego. Do takiego wniosku doszli parlamentarzyści z Polski, którzy przez trzy dni wizytowali litewskie i polskie instytucje szkolne na Wileńszczyźnie.

Czterosemnaście delegacji pod przewodnictwem posłanki parlamentu RP Ireny Nowackiej od soboty do poniedziałku odwiedzała szkoły rejonu wileńskiego i święciańskiego, spotkała się z członkami Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich (Polska Macierz Szkolna na Litwie), przedstawicielami Towarzystwa Litwy i Polski, członkami polskiej frakcji sejmowej. W poniedziałek przed spotkaniem

z ministrem oświaty i nauki Vladislavem Domarkasem oraz członkami sejmowego komitetu ds. oświaty, nauki i kultury polscy parlamentarzyści powiedzieli dziennikarzom, że przekonał się, iż uczniowie szkół polskich Wileńszczyzny wspaniale mówią w języku ojczystym, uczy się ich zachowania wartości kultury swego narodu.

"Chcemy, by Polakom na Litwie nie trzeba było się skupiać w swoich gettach etnicznych i żeby czuli się pełnoprawnymi obywatelami tego kraju" — powiedział członek parlamentu Polski Jan Król. Uważa, że w osiągnięciu tego celu ważne jest, by na Litwie została przygotowana dostateczna liczba pedagogów, potrafiących

uczniom narodowości polskiej wykładając język litewski.

Goście zauważyli także, że w szkołach polskich na Litwie wciąż brakuje podręczników, nie rostrzygnięto całkowicie problemu finansowego, brakuje pedagogów wykładających ogólnie przedmioty w języku polskim.

Jak poinformował redakcję "Kurier" przez PMSZ Józef Kwiatkowski, podczas spotkania w siedzibie Macierzy mowa była o problemach ważnych dla szkolnictwa polskiego. Ugodniono, że Macierz Szkolna w najbliższym czasie przedstawi raport stanu i potrzeb szkolnictwa, który będzie przekazany Sejmowi RP w celu otrzymania środków na najpotrzebniejsze programy. Wizytacja polskich parlamentarzystów uważa jako jedno z pierwszych potrzeb — przyspieszenie przygotowania tłumaczeń podręczników dla szkół polskich. Została poparta idea utworzenia przy PMSZ ośrodka metodycznego z wydawnictwem materiału dydaktycznego.

Delegacja parlamentarzystów z Polski odleciała wczoraj do Warszawy. inf. w. i ELTA

Skradziono wodę...

czyli jak wykołowano mieszkańców wsi i wojdackiego starostę

List do redakcji

Droga redakcjo! Prosimy pomóc w rozstrzygnięciu życiowo ważnej dla nas sprawy. Jesteśmy mieszkańcami wsi Melechowice zwanej teraz Melechowice, w rejonie wileńskim, nieopodal Wilna. W 1989 roku zbudowano studnię głębinową, zapatrując Wilno w wodę pitną. Rok ten stał się początkiem naszych nieszczęść. Bo od tego czasu w Melechowicach mieszkańcy naszej wsi zaczęli zmniejszać się ilość wody, aż do całkowitego zaniknięcia.

Jak przed dwoma laty zaprzeczaliśmy wsi zwróciliśmy się do starosty gminy p. Jana Pawłowicza. Starosta p. Jan Pawłowicz, przewodniczący byłego przedsiębiorstwa państwowego, sieci wodociągowej, które zgodnie z umową z 1989 roku miało zapewnić stałą i czystą wodę, wlewy cieknie i przybyły woda. W tym momencie, tym razem starosta nie planuje zwrócić się do starosty gminy o sieci wodociągowej m. Melechowice. Starosta powiedział: "Nie ma pieniędzy". Starosta przy tym nie przedstawił dokumentacji technicznej wodociągowej została sporządzona, ale nie ma pieniędzy. W tym momencie, wieszanie gospodarzy — to ciemność, które prowadzi skromnie, będąc źródłem ich

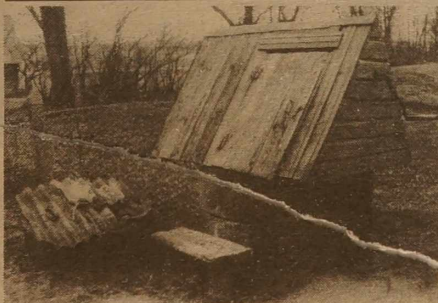
utrzymania. A przecieł konie i krowy — to nie wielbłądy, i bez wody nie da się ich utrzymać nawet jednego dnia. Ludzie więc wożą wodę z rzeki, z fermy należącej do spółki. Ale jak długo to może trwać? Czasami odnosi się wrażenie, że przeżywamy jakąś białą wojnę. Coraz częściej mieszkańcy pozwoławskiej wsi, a tak blisko odległej od stolicy wsi atakują różne choroby.

A może na tym właśnie polegają piękne obcanki "ojców miasta", że gdy przylączył podmiejskie wile do stolicy tworząc "Wielkie Wilno", to uprzyjemnią życie ich mieszkańcom porządkując otoczenie, zakładając wodociąg. I mimo że nasza wś należy administracyjnie jeszcze do rejonu wileńskiego, mamy dobitny przykład pięknych obcanków, kiedy to miasto w biały dzień "ukradło nam wodę", a myśmy zostali z niczym.

W imieniu mieszkańców wsi Melechowice Felicia SZABLŃSKA (Niżej figurują podpisy 44 mieszkańców tej wsi)

Żeby wyjaśnić sedno sprawy, zwróciliśmy się przede wszystkim do wojdackiego starosty Jana Pawłowicza.

— Już piąty rok "karmimy" ludzi obcankami — powiedział rozgorączkowany. — Potrzebujemy plik papierów i począł dokumentalnie przedstawiać



koljne etapy dziejów "melechowskiej historii". Sprawę tę można już tak określić, rozpoczęła się bowiem jeszcze w 1989 roku, kiedy to przewodniczącym byłego Wileńskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego był p. Ječius. Świadczy o tym dokumenty. Jeden z nich z 22 czerwca 1989 r. stwierdza między innymi, że "naczelnik terytorialnego zarządu sieci wodociągowej i kanalizacyjnej A. Makauskas zgadza się przeloczyć wodociąg i kanalizację w osiedlu Dolne Pogę i we wsi Melechowice". W teście jest też umowa z czerwca 1992 roku, zawarta między starostą gminy wojdackiej p. Pawłowiczem, a kierownikiem Wileńskiego Państwowego Przedsiębiorstwa Wodociągowego p. Makauskaszem. Z umowy tej wynika, że funkcje zlecający projektowania i budowy wodociągu, a także zaliczenia generalnego wykonawcy robót oraz ukończenie potrzebnych materiałów budowlanych przypada w udziale starości gminy. Natomiast po-

krucia finansowego kosztów i prac z tym związanych dokona Wileńskiego Państwowego Przedsiębiorstwa Wodociągowego.

— Znaleźliśmy projektantów — przypomina p. Pawłowicz — Projekt — co prawda z opóźnieniem — zrobili specjalci byłego Instytutu Budownictwa Kolchozowego. Ale widownia przedsiębiorstwa wodociągowego zależało na mirtdzie... Do projektu mieli oni ponad 20 zastrzeżeń, które projektanci musieli uwzględnić, uzupelniając go. Jednakże gdy przyszedł czas na rozliczenie się za prace projektowe — mówi starosta — to przedsiębiorstwo wodociągowe znalazło wymówek, że w terminie nie wywiązało się z umowy i ostatecznie musieliśmy zapłacić z budżetu gminy — dodaje.

Tu mimowolnie cienie się na usta staro porzekało: "Kto zamawia muzykę, ten i płać"... Szkoła, że starosta nie wiedział, podejmując się roli (Dokończenie na str. 5)

Sentencja dnia

Lekki staje się ciężar, jeśli go dźwigać ochęco. Owidiusz

Znad Wiliti

Radio 73.34/103.8 FM

22.05

Polska lista przebojów "Chemmy być sobą" (czwartek)

Skradziono wodę...

(Dokończenie ze str. 1)

decyzji nadawcy, lub też zbytnio oszczędny w obliczaniu uwijającej się wrony.

Tymczasem mieszkańcy wsi, odzwyczajając coraz dotkliwiej brak wody, wiosną 1993 r. zwrócili się piśmiennie do kierownika wodociągowej przedsiębiorstwa wodociągowej, skarżąc, będąc bezradny, poprosił o sporządzenie wykazu list do przedsiębiorstwa wodociągowego. Ale dopiero po otrzymaniu listy do przedsiębiorstwa wodociągowego, ale dopiero po otrzymaniu listy do przedsiębiorstwa wodociągowego, ale dopiero po otrzymaniu listy do przedsiębiorstwa wodociągowego...

skasa, kierownika przedsiębiorstwa o specjalistycznym przeznaczeniu "Vilniaus vandensys" ZSA (bo tak się nazywa od 21 września br. było przedsiębiorstwo wodociągowe) powiedział, że problem mieszkańców wsi jest mu znany. Na pytanie, co więc mam odpowiedzieć ludziom, usłyszałam: "Ze w drugiej połowie grudnia br. odbędzie się zebranie akcjonariuszy "Vilniaus vandensys" ZSA, do którego należy samodzielną miasteczka Wilna, korzystający z wody z Melechowskiej i samorząd rejonu wileńskiego, którego mieszkańcy potrzebują wodociąg. Toteż wyraził on nadzieję, że, przypuszczalnie, oboje zainteresowane strony domówią się. W przyszłym roku rozpocząć prace, jeżeli zostaną wydzielone fundusze. Gdy zwróciam uwagę rozmówcy, że wszystko składa na decyzję akcjonariuszy, jakby nie go to nie obchodziło, natychmiast mi odparował, że nie jest właścicielem spółki, a tylko wykonawcą zleceń akcjonariuszy.

Natomiast kierownik działu usług komunalnych wileńskiego samorządu rejonowego Kazimierz Karpić, którego poprosiłam o zdanie w tej sprawie, stwierdził, że samorząd rejonu ma znikomą tylko część udziałów w tej spółce. Decydujący głos należał więc do samorządu miasta Wilna, którego akcje wynosiły 90,84 proc. całości. Ilmie samorząd rejonowy sąsiedni są raczej elementem dekoracyjnym. Bo np. samorząd rejonu wileńskiego posiada 1,34 proc., sołectwieckiego — 2,11 proc., a największą z samorządów rejonowych akcji ma rejon święciański — aż 3,42 proc. Zatem w spółce zarząd samorządu miasta. Miałymi innymi p. Karpić dodał, że w dobie obecnej jak świadczy deklaracja, "Vilniaus vandensys" ZSA bilans pierwszy półrocza zamknął 285 tys. Lt długiem. Dług ten się zwieksza.

Jednakże mieszkańcy Melechowskiej nie obchodzą teraźniejszą sytuację finansową "Vilniaus vandensys" ZSA. Widzą oni w tej organizacji i jej kierownictwie, łagodnie mówiąc, cwaników, którzy wykołkowiili ich ze starożytności na czyste i pozabawili wody. Ciekaw, jak długo ludzie będą musieli jeszcze czekać na pozytywną decyzję w tej sprawie, tym razem już samorządu miasta Wilna? A może wreszcie wyprzedzą swoje zdanie na ten temat tak zwany "saneplan" (czy zgodnie z porządkiem "Nim piorun nie trzasknie, chłop się nie przeżegna" i czeka na epidemicę) oraz władze powstałego powiatu wileńskiego?

Danuta DANOWSKA

Dalej, poza rzeczywistość...

(Korespondencja własna z Nowego Jorku)

Jest jednym z najwybitniejszych fotografików reklamowych Ameryki. O jego względy ubiegają się największe firmy i magazyny. Ostatnio pracuje w tzw. fotografiki komputerowej. Słowem — Ryszard HOROWITZ.

— Jest pan szeroko znany na świecie, ale obawiam się, że w Wilnie — tylko niewielkiemu gronu specjalistów od fotografii reklamowej. Chciałabym przedstawić pana szerszej publiczności.

— Urodziłem się w Krakowie, 5 maja 1939 roku, na kilka miesięcy przed wybuchem wojny. Gdy się to stało — wyładowaliśmy w getcie krakowskim. Po utworzeniu obozu w Płaszowie (przedmieście Krakowa) przeniesiono nas tam. Rodzice pracowali u Oskara Schindlera, który założył tu fabrykę. Dzięki niemu uratowaliśmy się, dzięki temu trafiliśmy do słynnego filmu Spielberga "Lista Schindlera". Potem stało się tak, że cała rodzina została rozproszona po różnych obozach. Mnie z ojcem przewieziono do Oświęcimia i tam rozdzielono. Po wyzwoleniu przez armię radziecką Oświęcimia znalazłem się w Krakowie w sierocińcu. Tam odnalazłem mnie przyjaciele rodziców i wzięli do siebie. Po 5 miesiącach pojawił się ojciec, potem twój ojciec z obowu matka.

— ...a gdy umilkły dzieła? — Poszedłem do szkoły. Skończyłem w Krakowie liceum sztuk pięknych, potem ASP. W drugim roku studiów, w 1959, wyjechałem do Stanów Zjednoczonych i tu kontynuowałem dalsze studia. Przez parę lat byłem sam. W pewnym okresie byłem bliki zalania. Skończyłem studia grafiki reklamowej. Potem pracowałem w studiach filmowych, telewizyjnych, agencji reklamowych. W 1967 r. otworzyłem własne atelier. Jestem od tego czasu na własnym garnuszku. Rodzice z kolei wyemigrowali do Wiednia i tam zmarli. Siostra mieszka dołą w Krakowie.

— Co uważa za swoje największe osiągnięcie?

— Pierwsze sukcesy zawsze są najważniejsze. Pierwsze możliwości wykonywania samodzielnie prac dla największych magazynów mody, pierwsze nagrody, wystawy.

— Ma pan na swym koncie do roczną nagrodę Amerykańskiego Stowarzyszenia Fotografików Reklamowych. To wielki zaszczyt.

— Cenię to. — Znakomity polski fotograf prasowy Jan Kosiowski przyznał swego czasu z powodu dewaluacji fotografii prasowej. Mówił, że wszystko zaczęło się w 1982 roku, kiedy magazyn "The National Geographic" doposażony zdjęciami na rok okazał magazynu, przybliżając egipskie piramidy. Potem były jeszcze gorzkie rozprawy, do pracowni artystycznych wszedła elektronika. Mówił o "straszakom lustrze rzeczywistości". Pan to lustro straszak jak najdokładniej. Lubł pan rozciągać przestrzenie, lub odwrócić — zwaćć się, łączy pan, zdawało by się, całkiem odległe przedmioty, operuje atmosferą baśniowości, igra sytuacjami, tworząc całkiem nowe znaczenia. Właściciel pana fotografie przypominają mi dzieła Salvadora Dall'ego, Magritta.

— Surrealizm tak mówi mi o tym. Lubł rzeczywistość sytuacje stworzone, wymyślone.

— Tworzy je pan tu, w studio? — Różnie bywa. Dużo mi lat interesuje się składaniem zdjęć. Uważam, że tradycyjna, klasyczna fotografia już wyyczerpała swe możliwości. Moje fotografie są wieloobrazowe. Zdjęcia wyglądają tak, jak gdyby robione je w jednym momencie, ale w różnych miejscach, składają się z wielu elementów. Na początku korzystałem z różnych te-



chnik klasycznych, potem wymyślałem własne. Od 7-8 lat korzystam wyłącznie z technologii elektronicznych, z komputera. Możliwość tej techniki są absolutnie fenomenalne.

— Dużo pan wystawia?

— Barzdo. Tokio, Paryż, Hong Kong, Mediolan, zamieszczam też swe zdjęcia praktycznie we wszystkich dziedzinach jak magazynach, takich jak "Progresso Fotografico" (Włochy), "Commercial Foto" (Japonia), "Ameryka", "Zoom" (Francja) i in. Tyłko w tym roku miałem wystawę w Mediolanie, w czterech miastach Francji. W przyszłym miesiącu będzie mi duża retrospektywa w Nowym Jorku, w "Rocheater Institut of Technology". W przyszłym roku — wystawa na Florydzie, w Australii, Singapurze.

— Czy zna pan fotografików litewskich?

— Nie. Nigdy się z nimi nie stykałem.

— A co pan w ogóle wie o Litwie?

— No, "że ojczyzna, która jest jak zdrowie". Znam Litwę raczej z historii i literatury.

— Ale chyba zna pan Stasysa Aldridgevičiusa?

— Oczywiście, ale poza tym — nic. Nie miałem dotąd żadnych kontaktów. Teraz w Nowym Jorku od czasu do czasu spotykam się z Litwinami, ale są to specjaliści innych dziedzin.

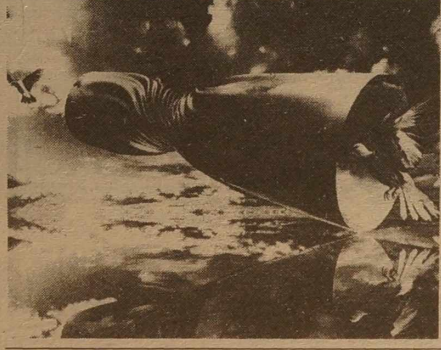
— Nie chciałby pan przyjechać do Wilna? To bardzo malownicze miasto. Z pewnością znalazłby tam pan sporo inspiracji twórczych.

— Chętnie bym przyjechał.

Barbara ZNAJDZR.OWSKA

NA ZDJĘCIACH: prace Ryszarda Horowitza i on sam w pracy pracowni.

Fot. autorka



KONKURS Z udziałem instytucji pozarządowych

Fundusz Bałtycki USA przystępuje do realizacji pierwszego etapu programu Sieni Demokratycznej, poinformowało agencję ELTA przedstawicielstwo Funduszu Bałtyckiego USA. Ten program finansowany jest przez Amerykańską Międzynarodową Agencję Rozwoju (USAID), a realizować go będzie Fundusz Bałtycki USA wspólnie z Międzynarodowym Instytutem Demokratycznym z Chrzęścijańskim Funduszem Dziedzicznym.

Pozarządowe nie dające do zysku organizacje (NWO), których kierunkiem działalności są rozwój demokracji, wolnego rynku, ochrona środowiska bądź problemy społeczne, mogą uczestniczyć w konkursie na otrzymanie niedużych subsydjów. Do 26 grudnia br. przedstawicielstwo Funduszu Bałtyckiego USA na Litwie

mają one przysłać wypełnioną ankietę wraz z dopisem projektu i sposobów jego realizacji pod adresem: A40 1020, VILNIUS-1, 2001.

W konkursie nie mogą uczestniczyć osoby bądź partie polityczne.

Zgłoszone na konkurs dokumenty rozpatrywać też będą niezależna rada ekspertów oraz specjalistów NWO, jak też Komisja Demokratyczna Ambasady USA.

Pierwszy etap omawiania subsydjów odbędzie się w styczniu 1996 r., drugi i trzeci potrwa do jesieni 1996 r. Litewskie instytucje pozarządowe, które nie otrzymają subsydjów po pier-

wszym rozpatrzeniu, mają prawo udziału w innych etapach konkursu.

W grudniu br. Litwę odwiedzą przedstawiciele Funduszu Bałtyckiego USA oraz Narodowego Instytutu Demokratycznego. Podczas spotkań z instytucjami — pozarządowymi dokładnie zapoznają się oni z programem Sieni Demokratycznej i odpowiadają na pytania zainteresowanych. Spotkania przewidziane są w sąłach samorządów:

w Wilnie — 5 grudnia o godz. 15, w Kownie — 6 grudnia o godz. 15, w Poniewieżu — 7 grudnia o godz. 13.

Chętni otrzymania ankiety od 1 grudnia mogą się zwracać do przedstawicielstwa Funduszu Bałtyckiego USA na Litwie (Jakšto 9, Vilnius, tel.: 62-76-75).

(ELTA)

Wzrosły wynagrodzenia budżetowców

Departament Statystyki Informacji, że realna płaca zarobkowa pracowników (bez przedsiębiorstw indywidualnych) całej gospodarki zwiększyła się w październiku, w porównaniu z wrześniem, wzrosła o 3,8 proc. W porównaniu z październikiem roku ubiegłego, wzrosła o 5,9 proc. Średnia miesięczna płaca zarobkowa w gospodarce republiki naliższa w ubiegłym miesiącu o 570 litów i, w porównaniu z październikiem, wzrosła o 8,1 proc. Średnia miesięczna płaca zarobkowa sektora państwowego wzrosła o 563 litów (wzrosła o 8,3 proc. u pracowników prywatnych) i w październiku wzrosła o najmniej o 7,4 proc. Wynagrodzenia budżetowi w październiku otrzymali średnio o 12 proc. więcej wynagrodzenia (469 litów) u pracowników przedsiębiorstw państwowych (wzrosło o 6 proc. do 550 litów). Zawieszona w październiku płaca zarobkowa w sektorze państwowym wzrosła o 20 procent i wynosi 550 litów. Minimum wynagrodzenia (ME) w przedsiębiorstwach państwowych wzrosło o 10 litów, w przedsiębiorstwach prywatnych o 4,8 proc., a w przedsiębiorstwach państwowych o 45,5 proc., a minimalna płaca zarobkowa — 2,8 razy.

W ubiegłym miesiącu najwięcej zarobili urzędnicy bankowi — średnio po 1378 litów, elektroenergetycy — po 997 litów, urzędnicy ochrony prawa — po 910 litów, urzędnicy instytucji najwyższej władzy, ministerstw, departamentów — po 906 litów. W ciągu miesiąca najbardziej wzrosło wynagrodzenie pracujących w przemyśle składowym i przetwórczym, które wzrosło o 14 proc. i średnio wyniosło 561 litów. W październiku o 14 proc., w porównaniu z wrześniem wzrosły wynagrodzenia pracowników oświaty (444 lit), o 13 proc. więcej niż we wrześniu zarobili lekarze — średnio po 424 lity. Prawie o 11 procent — zarobili — średnio po 347 litów — zarobili organizatorzy wypożyczalni i rzemieślnicy oraz urzędnicy instytucji kultury i sportu.

Wśród zarabiających najmniej nadal przodują rolnicy i pracownicy gospodarstw łowieckich, którzy w październiku średnio zarobili po 248 litów. Między innymi, ich zarobki nawet się zmniejszyły o 0,2 proc. Znacznie zmniejszyły się wynagrodzenia pracowników hodowlanych — aż o 13 proc., a zarobili oni średnio po 330 litów.

(ELTA)

Warszawskie spotkania

**Choć moje ciało na krańcu świata
Serce mam w Litwie złożone**

Słowa te wpisał w Wilnie Tomasz Zan — Promienisty do imiennika swego przyjaciela przed wyjazdem na wygnanie we wrześniu 1824 roku. Ilekroć jesteśmy w Warszawie, na Powązkach, zawsze przychodzi do nas przypadek Tomasz Zan — Józef Stankiewicz. Syn Heleny z Zanów i Kazimierza Stankiewicza — właścicieli Berzenik (w pobliżu Dukczy ignalfalnicki). O nim pani Helena w książce "Pani na Berzenkach wspomina...". w kwietniu 1936 przyszedł na świat, tak przez nas upragniony i wyrodny, syn Józef. Imię to nadał nam nie tylko w podzięce za wstawiennictwo Świętego Józefa, ale także ku czci wielkiego Polaka, marszałka Piłsudskiego. Pan Józef Stankiewicz jest już naszym "starym" znajomym. Czekamy zawsze na jego przyście. Ma pogodną, uśmiechniętą twarz, a jego tym smutno oczy. Jest nadzwyczaj skromnie ubrany, zawsze tak samo. Pytamy o matkę. Niezmiennie odpowiada: chwala Bogu się trzyma. Wypytuje z kolei, bardzo szczegółowo, o Wilno, ciekawi się życiem miejscowych Polaków, ale nigdy nie wspominał o Berzenkach. Widocznie zbyt głęboko to rana.

Na pożegnanie każe nam się kłaniać Ostrobramskiej, a gdy odchodzi — zawsze ta sama myśl: czy będziemy mieli okazję za jego pośrednictwem przekazać podziękowania pani Helenie — prawnicze

Promienistego — najbliższego przyjaciela Adama Mickiewicza.

Ilekroć przechodzę wileńską Aleję Róż, obok kamienicy pod nr 4, zawsze myślę o Barbarze Reszko. Zresztą oddaje głos jej kuzynowi, znakomitemu polskiemu historykowi Ryszardowi Kiernowskiemu, który w swej książce pt. "Tam i wtedy" pisze: "Wychowawczyni naszej klasy (IIb), Maria Stabińska-Przybytkowa, wyborna polonistka, ale postrach uczniów, była swego czasu nauczycielką Czesława Miłosza w tym samym gimnazjum (Wilna o gimnazjum króla Zygmunta Augusta w mowie — H.J.) i już wtedy przebąkivano, że ma ucznia-poetę. Teraz żegnała nas niemal płacząc, a kiedy mówiła coś o polskiej szkole, przypominała nam się wtedy "Szyfrowe prace" i znów miałem odzucie, że wpadamy w wyżłobione dawno koleiny i że ciąg dalej się oczyści. Więc naturalnie trzeba tworzyć tajne komplety nauki języka i historii. Zespół taki zaraz zaczął się zbierać w Alei Róż w mieszkaniu Wróblewskich i funkcjonował przez rok szkolny, potem się rozpadł, gdy nowe wiatry rozegnały jego uczestników, ale raz jeszcze po czterech latach spotkaliśmy się w tym samym pokoju, Jurek Wróblewski, Basia Reszkówna i ja, żeby zdać pod okiem Stabiny tajną maturę z polskiego..."



A potem Basia ("Bajka") dzieliła los tych, którzy rozpoczęli walkę zbrojną z okupantami Wileńszczyzny różnej maści. Po wojnie wyjechała do Polski, a gdy nastały sprzyjające czasy, pani Barbara Reszko całym sercem poświęciła się działalności w warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Grodna i Wilna. Od lat pomaga nam kwestować na warszawskich Powązkach na rzecz wileńskiej Rosy. Podobnie czynili inni członkowie tego Towarzystwa, a także Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Zdara się dość często, że nawet z odległych miast polskich ludzie przyjeżdżają na Powązki, aby złożyć datki na wileński cmentarz. Już za swego uważamy pana Kazimierza Siebińskiego z Koszalina — nasze-go wigneru pomocnika.

Halina JOTKIAŁŁO

Cdn.

NA ZDJĘCIACH: najserdeczniejsze pozdrowienia Wilni i wilanom przekazała niezwykła miła i sympatyczna, a równocześnie znakomita aktorka Anna Senluk (ur. w Stanisławowie na Ukrainie) — odtwórczyni ról w filmach "Lalka", "Bilet powrotny", "Konopielka", a stosunkowo niedawno, gdy jeszcze mieliśmy możliwość oglądania programu ITVP, widzieliśmy ją w "Moralności pani Dulskiej". Wiele lat też poświęcała czołowym scenom teatralnym Warszawy i Krakowa; zdjęcie na pamiętkę z liderem Unii Pracy Ryszardem Bugajem i jego żoną (w głębi, spokrewniona z nią z prof. Władysławem Zahorskim — wileńskim lekarzem i historykiem) oraz córkami (pierwsza i trzecia od prawej)

Fot. Olgierd Korzeniecki



Kronika kulturalna

Miniatura — na Boże Narodzenie

Już piątą z kolei raz wileńska galeria "Varta" organizuje wystawę Bożonarodzeniową. Tradycyjnie są to różnego rodzaju miniatury, świadczące równocześnie o aktualnych tendencjach sztuki wileńskiej. Miniatury można nie tylko obejrzeć, ale kupić

jako prezent pod choinkę na Boże Narodzenie. Cena od 3 litów (gliniane myski) do tysiąca (małe olejne obrazy i abstrakcyjne).

W rocznicę śmierci Tadeusza Wróblewskiego

Dzisiaj, z okazji 70 rocznicy śmierci mec. Tadeusza Wróblewskiego — adwokata wileńskiego i bibliofila, fundatora Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich (rodzice Tadeusza) w

Matej Sali Akademii Nauk Litwy odbędzie się konferencja naukowa.

Udział weźmą naukowcy litewscy a także Danuta Sadkowska z Krakowa.

Natomiast po południu (godz. 15.00) Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie zaprasza na otwarcie wystawy Polskiej Książki Naukowej, która czynna będzie w Bibliotece Akademii Nauk LR.

A Cappella Jazz Band z Litwy

W drodze powrotnej z tournée po Austrii, w ramach pokazów młodzieży, zatrzymał się w Kolonii A Cappella Jazz Band z Wilna, zakończył pieć lat temu przez Arturasa Novikasa. A Cappella Jazz Band z Wilna podziwiali już miłośnicy tego rodzaju muzyki w Polsce, Danii, Szwecji, Austrii oraz w Niemczech.

Inf. wł.

Przygotował Jan LEWICKI

Specjalnie dla "Kuriera Wileńskiego"

Recenzentka "tutejszych"

Kontynuujemy druk fragmentów referatów wygłoszonych podczas konferencji naukowej (nt. "Wilno Teatralne") zorganizowanej przez Zakład Wiedzy o Sztuce Uniwersytetu Szczecińskiego. Dzisiaj na łamach naszego dziennika gości dr Mirosława KOZŁOWSKA, jedna z organizatorek tej imprezy.

Helena Romer-Ochenkowska (1878-1947) uważana była za najwybitniejszą pisarkę krajową, znawczynię problemów ludzi "tutejszych", ich mentalności, tradycji i obyczajów. Jako publicystka i recenzentka teatralna, przede wszystkim "Kuriera Wileńskiego", zaczęła idee regionalizmu z integracyjną koncepcją kultury. Propagowała model życia kulturalnego, w którym wspólnotnością bywa nury; oparty na kulturze regionu, kuwertyjący miejscowe tradycje społeczeństwa wielonarodowego oraz integracyjny, budujący wspólnotę regionalną i ogólnopolską. Teatr — zdaniem Ochenkowskiej — jest miejscem szczególnie sprzyjającym przenikaniu się i współtępieniu różnych kultur.

Funkcje integracyjne teatru wileńskiego wypełniały — zdaniem Romer — uczącąc swoich sąl. n. Hebrajskiemu Studium Dramatyczne — oraz sięgając po sztuki ukazujące życie różnych społeczności (żydowskiej, białoruskiej) czy widowskie prezentacje obyczajowe innych regionów Polski (np. Wesele na Śląsku). Recenzentka konsekwentnie nakłaniała czytelników, aby poszli na tego typu przedstawienia, wskazując na ich walory poznawcze i wspólnotne problemów, uznawanych wartości.

Bardzo ważne dla Romer są ludyczne, psychoterapeutyczne funkcje teatru, który przelał jest "po to, by nas bawił, przede wszystkim, bo karać, referatów, propagandowych

brozur i wykładów mamy dość gdzie indziej, a jeśli nie zabawę, to niech gdzie fantazję lub przemyślane problemy". Teatry powinny wydziały przy tym pod uwagę, że "bawiali teatralni nie chcą zaprzętać sobie głowy wysiłkiem myślenia o tym, co się dzieje na scenie. Chcą sztuk łatwych, nie wymagających wysiłku i imaginacji, o problemach najbliższych i prostolinijnych".

Z lektury recenzji Romer można wynioskować, że teatry wileńskie dobrze wypełniały te zadania. W repertuarze przeważały komedie i farsy, które recenzentka "Kuriera Wileńskiego" zazwyczaj akceptowała bez większych zastrzeżeń. Znajdywała w nich także refleksje nad naturą człowieka, satyrę obyczajową i to, co najbardziej cenila — aluzję do współczesności.

Do dramatów należaących do klasyki — po które teatry wileńskie sięgaly zdaniem innych recenzentów zbyt rzadko — Romer

odnosiła się z wyraznym dystansem. Często stawiała pytanie: kogo te wydarzenia obchodzą? Co współczesny widz znajdzie w tym przedstawieniu dla siebie? Jakże treści — oprócz fabuły — odczyta?

Wystawienie dramatu klasycznego, nawet arcydzieła literatury — tylko wtedy ma sens, kiedy teatr zdoła wyrazić widom wskazaną na aktualne treści. Także "Dziady" Mickiewicza wymagały — zdaniem recenzentki — szczególnego, teatralnego opracowania, którego koncepcja powinna wypływać głównie z znajomości zainteresowań teatralnej publiczności Wilna. Romer postuluje przede wszystkim zachowanie wileńskich realiów.

Wiele premier utworów klasycznych traktuje Romer głównie jako swolista pomoc w edukacji literackiej (i) i historycznej.

Każda sztuka powinna mieć wyraźne odniesienia do problemów bliskich widzowi — uważała Romer. Jednakże sceptycznie odnosiła się do sztuk podejmujących szczególnie poważne i skomplikowane zagadnienia polityczne i społeczne. Bardzo krytycznie odnosiła się do teatru popularnej, dziełowej koncepcji

płoczków wychowawczej, budzącej sumienia i realnie wpływającej na społeczeństwo. Recenzentka nie wyklucza z repertuaru teatralnego dramatów przedstawiających problemy społeczne. Uważa tylko, że teatrin winno złożyć przede wszystkim bardzo czytelną (ale bez natrętnego dydaktyzmu i "kazań") i nie musi w tym celu sięgać po utwory prezentujące bardzo pesymistyczną wizję świata, przytłaczające obrazem ludzkiego cierpienia. "Jeśli teatr stanie się areną do roztrząsania zagadnień społecznych, najeźdźczy i najbardziej drażniących, to gdzież u Boga znajdziemy, nieszczęsne "rabby" codzienności, szarej i niezbyt wesołej, oddechającej po dniu roboczym? Przecież ciągle nie może się człowiek głowić i myśleć tym, co się z tego otoczenia dzieje! Musi od tego uciec żeby wytrzymał. A tu i teraz zmusza do rozwijania swych problemów... używają do tego jaskrawych efektów i to jedynie przekonują swą sensacją do większej wiżiw.

(Dokolicznym następnym)
Dr Mirosława KOZŁOWSKA, Zakład Wiedzy o Sztuce Uniwersytetu Szczecińskiego

Pikny prezent na nasz jubileusz

Scena polska nad Wilią

Pod powyższym tytułem ukazała się kolejna książka zastępcy redaktora...

Jest to piękny prezent na nasz jubileusz, za który tą drogą serdecznie...

Polski Teatr w Wilnie (przy b. Pałacu Kultury Kolejarzy)

Uważaj Czytelników polecamy jej...

W 1968 r. Towarzystwo Łączności i Polonia Zagranicą "Polonia"...

na Krakowskim Przedmieściu (obecnie znajduje się tu siedziba Stowarzyszenia "Wspólnota Polska").

Przyprawiony o kolanie serca z powodu samej nazwy "Polonia"...

Jestem z Wilna... przedstawiłem się po przywitaniu i wysłuchałem cel swojej wizyty.

Jest pan ze Związku Radzieckiego... usłyszałem w odpowiedzi.

Jestem z Wilna, z Wilną - powtórzyłem.

Jest pan ze Związku Radzieckiego - powtarzała nieznajoma pani.

Zgodziłem się kiniewięm głosem. W okaganiu załatwiono mi kilka egzemplarzy "Dialogu" i "Teatru Ludowego"...

Taki stan rzeczy nie zniechęcał, wręcz odwrotnie - mobilizował do działania...



nie i przetrwanie w naszych tamtejszych okładach. Z jednoczesnym rozwianiem umiejętności i doskonałeniem się...

Tak więc mimo ówczesnej luki w kontaktach z Macieją, z "Polonią", która nie z własnej woli patrzyła tylko

na Zachód, gdy nie było żadnych towarzyszy kresowych ani polskich organizacji społeczno-kulturalnych teatr "przy kolejarzach"...

Korzystając z okazji autor serdecznie dziękuje Przewosowi Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu za nadane podziękowanie za książkę.

NA ZDJĘCIU: książka "Scena polska nad Wilią" cieszyła się powodzeniem podczas wystawy PT 18-19 listopada br. w Lidzbarku Warmińskim, Mrągowie i Giżycku.

Fot. Piotr Stańko

TELEWIZJA

ŚRODA, 23 LISTOPADA

LTV 7.00 - Dzień dobry, 9.05 - Wiadomości z jez. niem. 9.35 - Wiadomości z jez. franc. 10.05 - Angielski program edukacyjny...

LNK TV 7.00 - Poranne koło 9.05 - 9. "Bez domniemy" 17.40 - Czas...

BALTYCKA TV 7.00 - S. "Manuela", 7.30 - S. "Tak świat się kręci"...

TELE-3 7.30 - CNN (ang.) 8.00 - Film "Santita Barbara"...

Logo for 'Numeru' with a stylized 'N' and 'U'.

Panie doktorze, wzoraj kłamałem... Proszę pani, różnie w budowie...

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - 9.00-9.50. 8.40 - Kanał muzyczny. 9.00 - Moje kino. 9.40 - S. "Jeden do jednego"...

KOŃCZĄCY TV

7.00 - 10.30 - Program poranny. 7.00 - Ekspres poranny. 7.15 - Program inform. "Przedsiębiorczość dzisiaj"...

IKANAL

5.00 - Poranek. 7.30 - Wybory 1995. 8.00 - Dziennik. 8.15 - S. "Kobieta z tropików"...

...Ale ja i zona sama jesteśmy obuzronel

...Pani mała na nowy garnitur...

...Sto razy powinnam była pomyśleć, zanim wyszłam za ciebie.

...Nie przesadzaj. Wystarczyło raz...

...Gdybym miał zabawić na delegacji parę dni dłużej, przysłał listy.

...Nie fatyguję się. Już go przeczekałam. Jest w lewej kieszeni marynarki.

0.55 - Siedem dni w sporcie. 1.00 Kabaret "Wszystkie gwiazdy".

TV POLONIA

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Program dnia. 10.15 - "Ciuchcia". 11.00 - "Zespołi adwokatów"...

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Mama. 10.25 - Donosze prazdzickie. 10.50 - Gimnastyka. 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach...

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - 9.00-9.50. 8.40 - Kanał muzyczny. 9.00 - Program A. Polifonisches "Flisi z Nowogrodka"...

KOŃCZĄCY TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.15 - Program inform. "Przedsiębiorczość dzisiaj"...

CZWARTEK, 30 LISTOPADA

LTV 7.00 - Dzień dobry. 9.05 - Wiadomości z jez. niem. 9.35 - Wiadomości z jez. franc. 10.05 - S. "Kobieta z tropików"...

Wiadomości wieczorne. 23.30 - Program sportowy "LNK".

LNK TV

7.00 - Poranne koło 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 17.00 - Czas. 17.20 - Program inf-roz. "Wiadomości z Hollywood"...

BALTYCKA TV

7.00 - S. "Manuel". 7.30 - S. "Tak świat się kręci". 18.15 - Nowości biblioteczne...

TELE-3

7.30 - CNN (ang.) 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.00 - S. "Maria Celesta"...

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - 9.00-9.50. 8.40 - Kanał muzyczny. 9.00 - Program A. Polifonisches "Flisi z Nowogrodka"...

KOŃCZĄCY TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.15 - Program inform. "Przedsiębiorczość dzisiaj"...

IKANAL

5.00 - Poranek. 7.30 - Wybory 1995. 8.00 - Dziennik. 8.15 - S. "Kobieta z tropików"...

15.10 - Nowe realia. 15.35 - S. "Helena i chłopcy". 16.00 - Lekcja rocka. 16.30 - Siedem dni w sporcie...

TV POLONIA

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Program dnia. 10.15 - "Na polsku nigdy"...

TELE-3

7.30 - CNN (ang.) 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.00 - S. "Maria Celesta"...

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - 9.00-9.50. 8.40 - Kanał muzyczny. 9.00 - Program A. Polifonisches "Flisi z Nowogrodka"...

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Mama. 10.25 - Donosze prazdzickie. 10.50 - Gimnastyka. 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach...

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - 9.00-9.50. 8.40 - Kanał muzyczny. 9.00 - Program A. Polifonisches "Flisi z Nowogrodka"...

KOŃCZĄCY TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.15 - Program inform. "Przedsiębiorczość dzisiaj"...

Sport

MŚ PŁYWKÓW

Jutro w Rio de Janeiro rozpoczyna się drugie mistrzostwa świata pływaków na krótkim basenie. W zawodach potwierdził udział 350 pływaków z 65 krajów. Głównym sponsorem mistrzostw jest koncern Coca Cola. Organizatorzy podpisali umowę z brazylijską stacją telewizyjną Globo...

* Wilnianin E. Burzyński na mistrzostwach Europy, odbywających się w Polsce, w 14 rundzie pokonał przedstawiciela gospodarzy P. Chmiela i po zgromadzeniu 19 pkt. zajmuje trzecią pozycję. Liderem turnieju jest Rosjanin A. Golegiew...

ROSZADY W ZESPOŁACH FORMUŁY 1

Tuż po zakończeniu mistrzostw świata Formuły 1 w 1995 r. większość liczących się zespołów miała już podpisane kontrakty z najlepszymi kierowcami na sezon 1996. Największą inwestycję poczyniła ekipa Ferrari, która pozyskała z Benettona mistrza świata Niemca M. Schumachera...

WYBIERAJĄ KIBICE

W połowie grudnia odbędzie się tradycyjne spotkanie litewskich koszykarzy "Wschód" - "Zachód". Organizatorzy otrzymali od kibiców ponad 800 propozycji składow drużyny. Tymczasem podstawowe piątki wyglądają tak: "Wschód" - obrońcy - D. Lukinas, R. Kurtinaitis, obrońcy - T. Bryn, napastnicy - K. Šekštokas i D. Adomaitis...

25 PUNKTÓW Ś. MARČIULIONISA

W kolejnym meczu mistrzostw Ligi NBA drużyna Sacramento Kings, w której występuje Ś. Marčiulionis, pokonała New Jersey Nets - 99-92. Litewski koszykarz ustanowił swój tegoroczny rekord skuteczności zdobywając 25 punktów. Dzielnie mu sekundował M. Richmond strzelając 24 pkt.

Drugie porażki doznała znokamięta drużyna Chicago Bulls przegrywając na wyjeździe z Seattle SuperSonics - 92-97. Aktualny mistrz NBA Houston Rockets przegrał w Detroit z Pistons na 0,3 sek przed końcem meczu - 100:102. W ostatniej chwili spotkania trzynastkowy rzut T. Millsa dał zwycięstwo gospodarzom boiska.

PRZY SZACHOWNICACH

* B. Gelfand (Białoruś) wygrał, dzięki lepszej dodatkowej punktacji tzw. współczynnikowi postępu, bardzo silnie obsadzony turniej szachowy Investbanka w Belgradzie. Wraz z Rosjaninem W. Kramnikiem zdobyli po 8 pkt z 11 możliwych.

* J. Wasukow (Rosja) i N. Gaprindaszwilli (Gruzja) zdobyli tytuły szachowych mistrzów świata weteranów. Wasukow zgromadził 9 pkt z 11 możliwych i wyprzedził B. Katalymowa (Kazachstan) oraz H. Baumgartnera (Austria) obaj po 8 pkt. W turnieju mężczyzn uczestniczyło 190 graczy ponad 60-letnich z 23 krajów.

Dwaj kierowcy Ferrari: Francuz J. Alesi i Austriak G. Berger w przyszłym roku ponownie wystąpią w jednym teamie - obaj przesieleni do Benettona. W zdetronizowanej przez Benettona ekipie byłych mistrzów świata (w klasyfikacji konstruktorów) - Williams-Renault pozostał aktualny wicemistrz świata Brytyjczyk D. Hill. Jego nowym partnerem będzie rewalencja ściągająca się za oceanem Kanadyjski champion IndyCar J. Villeneuve...

I. PEDROSO ZAPOWIADA REKORD I. Pedroso powiedział, że jest rozczarowany anulowaniem jego rekordu świata w skoku w dal (8,96) ustanowionego w lipcu w Sestriere, ale stwierdził, że zamierza skoczyć ponad 9 metrów w przyszłym roku.

W KILKU WIERSZACH

* W towarzyskich międzypaństwowych meczu w Kingston piłkarska reprezentacja Jamajki zremisowała z Norwegią - 1:1. W najniższym rankingu FIFA drużyna Jamajki sklasyfikowana jest na 51 miejscu, a Norwegia na 6.

* Zespół Włoch prowadził kompletnie zwycięstw w 7 rundach rozgrywanego w Japonii turnieju o Puchar Świata siatkarki. Na drugim miejscu plasuje się Japonia - 13 pkt. Holandia, USA, Brazylia i Kuba mają po 12 pkt. Pierwsze trzy drużyny turnieju awansują do gry w Atlancie.

* Reprezentacja Polski zdobyła w fińskiej miejscowości Pori srebrny medal mistrzostw Europy w karacie w konkurencji kata drużynowo. Polscy zawodnicy przegrali zaciętą rywalizację z ekipą Włoch różnicą zaledwie 0,4 pkt. Trzecie miejsce zajęła Wielka Brytania.

MŚ W KICKBOXINGU

Polacy Iwona Guzowska i Roman Bugaj wywalczyli w Kijowie tytuły mistrzów świata w kickboxingu (full contact). W wadze do 56 kg Guzowska pokonała w finale Elizabeth Legras (Francja) 3:0, a Bugaj wygrał decydującą walkę w kategorii do 86 kg z Vitalisem Ščėrbą (Litwa) - 3:0.

Po najniższych cenach SPRZEDAJEMY ruberoid RKP-350 i RKK-400 oraz cement PC-400. Vilnius, tel.: 42-46-31, 41-96-94. (Zam. 1418)

SPRZEDAJĘ dwupokojowe mieszkanie w Nałajnkai - 11200. Tel.: 61-40-14. (Zam. 1556)

SPRZEDAJĘ półtorapokojowe mieszkanie przy ul. Basanavičiaus. Tel.: 61-39-59. (Zam. 1557)

SPRZEDAM KÓŻKĘ. Tel.: 76-52-21. (Zam. 301-0)

Proponujemy PODRÓŻE KOMERCYJNE do Warszawy, Moskwy, na Ukrainę, Białoruś. Załatwiamy także dokumenty podróży dla grup i indywidualnie. Potrzebne są autobusy (licencja 001067). Vilnius, tel. 44-15-55. (Zam. 1436)

NAJLEPSZY ZEGARMISTRZ I GRAWER (skup zegarków). Vilnius, Vytauto 48. (Zam. 1568)

FACHOWO FOTOGRAFUJĘ wesela i inne uroczystości. Tel.: 77-58-41, 42-90-81, 23-29-25. (Zam. 280-D)

SZKOŁA PIĘKNOŚCI "GRAŻINA" zaprasza: - dziewczynki w wieku 12-13 lat i panny 14-25-letnie na kursy modelek i fotomodelek. Vilnius, tel. 42-55-43 od godz. 11 do godz. 22. (Zam. 1572)

Firma polsko-litewska ZATRUJNI kierowców, posiadających prawo jazdy na samochód ciężarowy. (Wymagana jest znajomość języka polskiego). Vilnius, tel.: 23-39-87. (Zam. 1574)

PODZIĘKOWANIE Z głębi serca dziękujemy dyrektorze spółki "Merksy" w rejonie Trockim Marii Góubowskiej, inżynierowi nacelnemu Waleremu Jusiniowski, trolaktorzom Albinowi Daukszewiczowi i Marianowi Juchniewiczowi za serdeczną pomoc oraz poświęcenie swego czasu w poszukiwaniu naszego zaginionego syna Orestasa Tuskevičiusowie. Rodzice Tuskevičiusowie (Zam. 1570)



POZNAJMY SIĘ

Jesteś wesoly (-a), towarzyski (-a), błyskotliwy (-a), a może romantyczny (-a), spokojny (-a), nieśmiały (-a)? Lubisz rocka, szaleństwo w dyskotekach, biwakowanie pod namiotem, a może wolisz "Cztery pory roku" Vivaldiego, spacerować w dwoje i wiewiór przy kominku? Uwielbiasz zary, figle i psikusy, lubisz śmiać się z niczego, a może wolisz niekończące się dyskusje na tematy filozoficzne czy polityczne?.. Mniejsza o to, kim jesteś i jaki jesteś, za pośrednictwem tej rybnicy znajdziesz pokrewną duszę. Znajdziesz grup przyjaciół, którzy zaszaleją z Tobą na dyskotekach lub partnera do długich dyskusji o sensie życia albo też kogós, kto również uwielbia spacerować przy blasku księżycy...

Napisz do nas, jeżeli jesteś otoczony tłumem przyjaciół, lecz poszukujesz nowych. Napisz, jeżeli jesteś samotny, lecz nieśmiały i nie umiesz zawierać znajomości. Napisz, jeżeli poszukujesz partnera do partii w szachy albo też partnera na całe życie.

Szczegółową informację otrzymasz w dziale reklamy pod Nr. tel.: 42-69-63.

RADIOTECHNIK - ELEKTRONIK poszukuje poważnej pracy. Mogą być inne specjalności. Tel.: 22-03-62. (Zam. 1571)

WESELI MUZYKANCI. Tel.: 77-38-39. (Zam. 281-D)

ORGANIZUJEMY podróże do Warszawy. Tel.: 46-82-14 (18-21). (Zam. 295-D)

WYNAJMĘ KIOSK w Gariūnai. Tel.: 44-58-07. (Zam. 297-D)

KOBIETA POSZUKUJE dodatkowej pracy. Tel.: 44-80-62. (Zam. 298-D)

WYCIECZKI PO WILNIE i okolicach. Tel.: 61-34-24. (Zam. 299-D)

NAUCZĘ FACHU zegarmistrza, śluszarza. Gwarantuję zatrudnienia. Tel.: 61-75-90 do godz. 18.00. (Zam. 302-D)

KUPIĘ dokumenty na zwrot dzięki gruntowej w Wilnie. Vilnius, tel. 63-35-20. (Zam. 1447)

Wizy do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Podróże komercyjne do Moskwy i na Ukrainę (autokarami "maroccaro"). Zaproszenia na Litwę dla dzieciomców załatwiamy w ciągu jednego dnia. Tel. (8-22)61-21-55. (Zam. 1-8)

KALENDARIUM * Środa (29 XI) jest 333 dniem 1995 r. Do końca roku 32 dni. * Znak Zodiaku - Strzelec. * Imieniny: Błażeja, Filomena, Szturmia. * Wschód Słońca - 8:14, zachód - 16:00. Długość dnia 7 godz. 46 min. * Księżyc. Pierwsza kwadra - 8 godz. 29 min.



Litewska Stuzba Hydrometeorologiczna przewiduje na 29 listopada zachmurzenie z przefalowaniem, bez opadów. Wiatr północny, umiarkowany. Temperatura 2 - 4 stopnie mierzna. 30 listopada opady, 1 grudnia bez opadów. Temperatura w nocy od 7-12, w dzień 1-6 stopni mroza.

To miejsce czeka na Twoją reklamę

KURIER WILEŃSKI Wydawca ZSA "Kurier Wileński" Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji - 42-79-49. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, ekonomiczny - 42-78-54, aktualności krajowych - 42-79-64, życia wsi - 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży - 42-79-73, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, listów i interwencji - 42-69-65, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński - 42-79-68, 45-03-95, sołeckim - 52-780, fotokorespondenci - 42-90-81.

Głoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmują się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyrektorzy redakcji Krystyna ADAMOWICZ